

felieton na marginesie

Cennik

Mało jest pojęć tak często używanych w codziennym życiu. Wciąż przecież coś wydaje nam się za drogie, chcielibyśmy, żeby cena wymarzonej rzeczy była niższa, myślimy, że nieźle byłoby, gdyby ten czy inny luksusowy – jak nam się wydaje – produkt kosztował grosze. Pojęcie ceny towarzyszy człowiekowi od zarania dziejów, jest oczywiście starsze niż pieniądze (które, jak wiadomo, wynaleźli Fenicjanie, tylko – jak mawiał pewien przedwojenny satyryk – czemu tak mało?). Z powodu wysokich cen – na przykład żywności – wybuchały rewolucje, w efekcie których najczęściej taniało nie jedzenie, ale niestety ludzkie życie.

Reklamy zalewają nas informacjami o „nowych lepszych cenach”,

aż chciałoby się zapytać, kiedy ta poprzednia cena się pogorszyła, a może upłynął jej termin ważności?

Charakterystyczne jest również unikanie w reklamach słowa „tani”, tak jakby słowo to miało wydźwięk negatywny, a przecież każdy chciałby kupić jak najtaniej. I już nie wiemy, czy lepiej jak coś jest tanie czy jednak drogie?

Odpowiedzi na to pytanie szukali kiedyś na przykład szefowie firmy Porsche, produkującej jak wiemy samochody z tak zwanej „górnego półki” cenowej. Ktoś w firmie zapragnął pochylić się z troską nad grupą klientów, dla których

samochody tej marki były poza możliwościami portfeli. Powstał więc model 914, ludowy pojazd sportowy, ludowy – bo we współpracy z Volkswagensem. To, a przede wszystkim ta cena, niska – dostępna dla szerszego kręgu odbiorców – sprawiła, że model ten do dzisiaj nie jest uważany za „prawdziwe” Porsche.

Niska cena zmała wizerunek marki, tak więc szefowie firmy, nauczeni doświadczeniem (w końcu znaleźli przecież odpowiedź na swoje pytanie) zaprzestali eksperymentów z samochodem dla każdego. Lepiej sprzedają się im przecież auta dla wybrańców.

A wracając z chmur na ziemię, chyba każdy zwrócił uwagę na dziwną niekonsekwencję w kształtowaniu się cen różnych – nawet bardzo różnych – przedmiotów, na jakie napotykamy w sklepach. Obszar najbardziej niesamowitych zagadek cenowych to sklepy z wyposażeniem mieszkań, sprzedające również drobniaki do łazienek, elementy

instalacji i tym podobne. To prawdziwy obszar cenowej nieciągłości. No bo jak, na zdrowy rozum wytłumaczyć fakt, że skomplikowany element zaworu montowany w każdym kranie kosztuje dwukrotnie mniej niż składająca się z kilku „plastików” półeczka łazienkowa? W pojedynku – mosiądz, stal, teflon kontra pan Zenek z wtryskarką, wygrywa bezapelacyjnie ów chałupnik. Dlaczego? Czyżby on też znał historię niemieckiego producenta samochodów sportowych?



Marek Gabzdyl
marek@rynkowy.pl

Ciekawe, jak liczna jest jeszcze grupa osób, która zmęczona powodzą promocji, cen sugerowanych, różnic cen pomiędzy sklepami, wzdycha do czasów masła po 17,50 i cukru po 10,50. Ciekawe również, czy kupując na przykład pomarańcze, z równym sentymentem wspominają tamte dawne owoce (bynajmniej nie pomarańczowego koloru) po 40 zł. Być może i są wśród nich narzekający na drożyznę. Jeżeli są i czytają te słowa – głowa do góry! Informator Rynkowy jest wciąż za darmo!

Kieszonkowcy w akcji

GLIWICE. W ostatnich tygodniach uaktywnili się „dolarze”. Policja odnotowała wzrost kradzieży kieszonkowych oraz kradzieży z obiektów.

W piątek o godz. 6.30 w Gliwicach na ul. Odlewników z pozostawionego na chwilę otwartego garażu nieznanymi sprawcami ukradł rower o wartości 300 zł. W tym samym dniu o godzinie 9.25, wystarczyła chwila nieuwagi na targowisku przy ul. Lipowej, aby złodziej ukradł z torebki portfel z dokumentami

oraz 360 zł.

Około godz. 11.30, na terenie zakładu pracy przy ul. Portowej złodzieja skusiła pozostawiona w pokoju marynarka. Zniknął z niej portfel, dokumenty oraz 900 zł. Karteczka z numerem PIN do karty bankowej zwiększyła straty poszkodowanego o kolejne 4000 zł wypłacone z bankomatu.

Do następnej kradzieży doszło w niedzielę. 39-letni mieszkaniec Wrocławia został okradziony w pociągu. Stracił portfel, dokumenty, 17000 koron norweskich oraz nieokreśloną ilość złotych.

Przesiadka w mercedesie

GLIWICE. 35-letnia pijana kobieta, która spowodowała kolizję w Pyskowicach na ulicy Lompy, została zatrzymana przez policję.

Po stłuczce zamieniła się miejscami z pasażerem, 46-letnim znajomym. Ustalono, że kierująca miała 2,66 promila alkoholu i nie posiadała

uprawnień do kierowania pojazdem.

Z kolei jej znajomy, który próbował wziąć na siebie odpowiedzialność za kolizję, również znajdował się w stanie upojenia alkoholem (2,21 promila). Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy. Po wytrzeźwieniu dwójka znajomych odpowie za prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu, za co kodeks karny przewiduje 2 lata pozbawienia wolności.

R E K L A M A

PRODUCENT KOSTKI BRUKOWEJ

ZPB KNURÓW
44-190 Knurów, ul. Wilsona 32
tel. (032) 330-64-70
236-16-91, 236-90-04

NAJTANIEJ U PRODUCENTA

w ofercie posiadamy:

- kostka brukowa „6”, „8”
- kostkę brukową uszlachetnioną „RUSTICAL”
- palisady
- donice prostokątne małe i duże
- donice okrągłe z wcięciem ø50 ø30
- płyty ażurowe
- obrzeża chodnikowe, krawężniki
- kostka fundamentowa
- pustaki żużlobetonowe

Punkt Sprzedaży Mikołów
ul. Jasna 1-5 • tel. 323-91-25

Zapraszamy do odwiedzenia naszej firmy. Dysponujemy dużym asortymentem materiałów, fachową obsługą oraz własnym transportem. U nas każdy znajdzie coś ciekawego od upiększenia swojego ogrodu czy ołoczenia

BUDOWA I WYPOSAŻENIE BASENÓW KĄPIELOWYCH

w ofercie:

- folie basenowe
- zestawy filtrujące
- akcesoria basenowe
- chemia basenowa

44-190 Knurów, ul. Wilsona 32
tel. (032) 330-64-70

www.basen.net.pl

ZPB KNURÓW, ul. Wilsona 32, tel. (032) 330-64-70

OFERUJEMY PAŃSTWU WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO WRAZ Z OPERATOREM:

- koparka gąsienicowa VOLVO EC160B,
- mini koparki gąsienicowej,
- ładowarka KOMATSU WA270-PT3,
- samochód z HDS,
- mobilna kruszarka szczękowa.





ŚWIADCZYMY USŁUGI:

- wykopy pod fundamenty, sieci wodociągowe i elektryczne, szamba,
- zasypywanie ław,
- rozbiórki i wyburzenia budynków,
- rozładunek i przewóz materiałów na europaletach,
- kruszenie gruzu betonowego.

Zapraszamy do zapoznania się z naszą ofertą!